Nro. 45.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 23go Maja 1794.

Gazety XLII.

AUSTRYA.

Zdarzenia woienne.

Podług relacyi Arcyxięcia Jmci Ferdynanda z Medyolanu pod d. 30. Kwietnia nadeſłaney uczynił Jenerał Major Graf *Argenteau* takie rozrządzenie: iż nieprzyiaciel z okolic *Ormea i Gareſio* nietylko 'daley nie poſtąpił, ale nadto część woyſka cofnął znowu do kraiu Ge-

nueńſkiego. Podług donieſienia zaś z *Turynu* Jenerała Artyleryi Barona de *Vins* przez przechód od małego *St. Bernard* do płaſzczyzny ku *Aoſta* w Królestwo Sardyńſkie z taką potęgą wkroczyli Francuzi; iż konſyſtuiące tam Piemontſkie woyſka ucieczką ſalwować ſię muſiały. Arcyxiąże Jmć za rzecz potrzebną oſądził; iżby pozycya przy *Vercelli* nad rzeką *Seſia* opanowana, i przechody przy *Cairo*, *Aqui*, i *Aleſſandria* ku *Bochetta* kilku batallionami dla zaſłonienia C. K. Lombardyi oſadzone były, aby tak można zagrodzić drogę wſzelkim dalſzym przedſięwzięciom nieprzyiaciela, i należyty dadź odpór.

Podług relacyi poźnieyſzey pod 4. Maja z Medyolanu od Jenerała Porucznika Grafa de *Wallis* nadeſłaney, ruſzyła z niektórych ſtanowiſk nieprzyiacielſka potęga C. K. Jenerała Porucznika *Colli* tak część *Piemontſkiey*, iakoteż wóyſk C. Królewſkich komenderuiącego, i przymuſiła do cofnienia ſię aż pod *Tenda*. Przymuſzone także zoſtało przez nieprzyiaciela woyſko Piemontſkie opuścić bardzo mocny zamek *Saorgio*; nie poſtąpił atoli dotychczas był ieſzcze nieprzyiaciel daley w Xięſtwie *Aoſta*, i

dła-

dlatego woyſka Piemontſkie konſyſtowały niedaleko miaſta *Aoſta.*

Podług relacyi Jenerała Artyleryi Grafa *Clerfayt* d. 29. Kwietnia, attakował nieprzyiaciel w różnych mieyſcach armię iego z więcey iak 30,000 ludzi. Lecz kilka razy odpędzonym zoſtał, i wielu doſtało ſię naſzym w niewolę, między którymi 1. Podpółkownik znayduie ſię, a kilka ſet nieprzyiaciół na placu legło. Wſzelakoż potężne i uſtawiczne nieprzyiacielſkie attaki powodem były, iż wſpomniony Jenerał *Clerfayt* ku *Dottignies* ſię uſunął, opanował ſtanowiſko przy *Eſpierres*, i przy *Warcoing* założył oboz.

Ponieważ nieprzyiaciel zdąża nayſzczególniey do opanowania miaſt Niderlandſkich *Courtray i Menin*; dlatego Ceſarz Jmć. dla zapobieżenia temu przedſięwzięciu poczynił przyzwoite dyſpozycye.

Z Bruxelli pod 28. Kwietnia.

Przybyli z *Roſendael* Francuzi rzeczywiście wpadli do *Furnes*, w którym czaſie mała ich dywizya attakowała Hannowerſkiego Jenerała de *Walmoden* pod *Moucron*, i ku *Dornik* go zapędziła. Przeſzedł więc nieprzyiaciel *Lis*, i przybył przedwczoray w wieczór do *Cortrik.*

Zo-

Zostawiony tam garnizon Anglików i Hannoweranów przymuszony był zostawić artyleryą swoią i magazyny. Teraz liczne korpus nieprzyiacielskie zostoie przy *Ypern i Menin*, które miasta nieprzyiaciel podług właśnego iego wyrazu w perzynę chce obrócić. W tym momencie maszeruie Jenerał *Clerfayt* z nadesłanym sobie przez Xięcia *Koburga* posiłkiem w zamiarze attakowania nieprzyiaciela, i przymuszenia go do cofnienia się nazad. Między *Cortrik i Dornik* (*Courtray i Tournay*) ku *Dense* na połowie drogi do *Gent* nieprzyiaciel ma swoie forpoczty. Wczoray wszczął się w *Gent* niezmierny allarm. Mieszkańcy z pobliższych okolic hurmem tam z naywiększym przestrachem przybyli; ponieważ nieprzyiaciel wszędzie rabuie, a siebie wydartemi własnościami Niderlandczyków zbogaca. Tylko co w *Cortrik* zaczął się iarmark, i niezmierna moc towarów znaydowała się, aż natychmiast wpadł nieprzyiaciel.

Z Bruxelli dnia 30. Kwietnia.

Francuzi ieszcze trzymaią *Cortrik*, forpoczty ich stoią pod *Hurlebeck*, które to miasto zupełnie zrabowali. W *Furnes* żadney ieszcze dotychczas nie uczynili szkody, lecz przeciwnie w okolicy

wie-

wiele wśiów popalili. Między *Gent* i *Ypern* kommunikacya przecięta. Przeciw *Ypern* nic ieſzcze nieprzyiaciele nieprzedśięwzięli. Wczoray poczęli bombardować *Menin*, znayduiący śię tam Reyment la *Chartre* żwawo śię broni. Ponieważ poſłany od Xięcia Koburga do *Flandryi zachodniey* pośiłek d. 28. około *Valenciennes* maizerował; więc iuż dotychczas na mieyſce oznaczone przybydź muśiał, i może iuż woyſko francuzkie uſtąpiło.

WŁOCHY.

Przybyła d. 22. Kwietnia do portu Genueńſkiego z *Baſtyi korſykańſka* Feluka przyniòſł'zy P. *Tilly* Miniſtrowi francuzkiemu Depeſze oznaymiła; że *Baſtia* wprawdzie utrzymuie śię dotychczas, lecz przez bezprzeſtanne bombardowanie w wielkiey trwodze śię znayduie, i poſłała do *Toulonu*, proſząc o iak nayprędſzą pomoc.

Francuzi w *Oneglia* mieli odebrać pośiłków z *Toulonu* 16000. ludzi, a *Salicetti* Komiſarz udał śię do *Toulonu* dla przyśpieſzenia wyiścia Flotty.

Rozmaite z *St. Fiorenzo* do portu w *Livorno* przybyłe ſtątki doniosły także, że miaſto i port *Baſtia* mocnem na morzu i lądzie bombardowaniem do bar-

dzo

dzo niebeſpieczney ſytuacyi przyſzły, i dla niedoſtatku ammunicyi bardzo ſłabo na ogień Anglików odpowiadaią, a gdy ten nieuſtannie nader był mocny, wnośić można, iż miaſto po większey częśći w mogiłę gruzów ieſt obrócone. W ſamey rzeczy znaczna liczba mieſzkańców uciekła z miaſta na bliſką górę. Do portu *St. Fiorenzo* codziennie przyprowadzaią zdobyte po większey części genueńſkie okręty, i ſpodziewaią śię pośiłków 3000. ludzi woyſka Angielſkiego.

Słychać oraz, iż Deputowany Konwencyi *Lacombe St. Michel*, który ſam w *Baſtyi* komenderuie, na Feluce udał śię do *Capraja*, a ztamtąd podług niektórych do *Nicyi*, a podług innych do *Genui*. Skoro śię tylko o tém dowiedział Admirał *Hood*, wyſłał natychmiaſt 2 fregaty, aby go ścigały.

ANGLIA.

Z Londynu d. 27. Kwietnia.

Liczba okrętów nieprzyiacielſkich w Martynice zdobytych wynośi do 125. W *St. Pierre* znaydowało śię 71. a w *Fort Royal* 54. Naywiękſza z nich część naładowana była produktami tey wyſpy znaczney wartości. *Lord Howe* miał z wielką Flottą dnia 25. z *Portsmouth* popłynąć, i wſzyſtkie przy *Mother*

znay-

znayduiące się okręty z sobą zabrać, a pierwsza dywizya pod Komendą Admirała *Grame* powinna była dniem wprzód w *St. Helene* kotwice zarzucić.

HISZPANIA.

Już d. 5. Kwietnia Król z okazyi obchodzonego uroczystego nabożeństwa wiele rozdał orderów, wiele promocyi i łask oświadczył, a bywszemu pierwszemu Ministrowi *Florida Blanca*, który od czasu oddalenia swoiego żył w *Pompelona* na wygnaniu, przywrócił wolność udania się do Oyczyzny swoiey Prowincyi *Murcia*, lub dokądby chciał, a oraz naznaczył mu przeszłą pensyę z nadaniem wszystkich tytułów i honorów pierwey mianych.

Gdy więc wiadomo iest: iż iego następca Graf *Aranda* naybardziey dlatego nie dawno od swoiego urzędu i Dworu oddalonym został, że się mocno sprzeciwiał kontynuacyi woyny; Graf zaś *Florida Blanca* zdawna Francuzkiey rewolucyi był przeciwnym, i w czasie swoiego ministerium woiennych srzodków doradzał; przeto przywrócenie do łaski pomienionego Grafa zaraz po niełasce dla Grafa *Aranda* nastąpione iawnym iest dowodem; iż w radzie Królewskiey ta strona, która woynę przeciw Francyi

wraz

wraz z Mocarſtami Koalicyinemi iak naymocniey popierać doradza, górę otrzymała.

Ponieważ tym końcem rekrutowanie 40,000. ieſt rozpiſane; dlatego w *Madrycie* i w całém państwie werbuią z wielkim pośpiechem.

SZWECYA.

Inkwizycya i oddalenie Grafa *Gyldenſtolpe* od urzędu Guwernera małoletniego Króla tak ſię ma: Król nie chciał bydź przytomnym inkwizycyi, udał ſię do pokoiu Xięcia Rejenta, który wezwawſzy Grafa, oświadczył mu podziwienie oraz i ſmutek powzięty z liſtów iego właſną ręką do Barona *Armfelta* piſanych i okazuiących: że on nietylko wiedział o ſpiſku, ale też ſtał ſię uczeſtnikiem wſzyſtkiego, co tylko przeciw bespieczeńſtwu Królewſkiey Familii, i niepodległości kraiu zmierzało, że uſiłował ſprawić podeyrzenie Królowi o zamiarach Rejenta. Przyznawał Graf: iż charakter liſtów ieſt bardzo podobny, to iednak niedowodzi; iakoby od niego były piſane; lecz na naleganie Rejenta przyznał ſię, ale że ie tylko piſał dla utrzymania Barona *Armfelta* w dobrym humorze.

Reſzta Potym.